

UCHWAŁA Z DNIA 11 KWIETNIA 2003 R.

SNO 15/03

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster, Tadeusz Żyżnowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie dyscyplinarnej sędziego Sądu Okręgowego w związku z zażaleniem na uchwałę Sądu Apelacyjnego z dnia 24 stycznia 2003 r. sygn. akt (...) w przedmiocie zawieszenia sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych po wysłuchaniu stron

u c h w a l i ł:

u t r z y m a ć w mocy zaskarżoną uchwałę.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Dyscyplinarny w Warszawie uchwałą z dnia 27 września 2001 r. uchylił immunitet sędziemu Sądu Okręgowego z powodu podejrzenia, że w dniu 25 maja 2000 roku w miejscowości A. dopuścił się przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Prokurator Rejonowy wszczął śledztwo przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego, a następnie w dniu 25 czerwca 2002 r. wystąpił przeciwko niemu z aktem oskarżenia. Równoległe z postępowaniem karnym toczyło się wszczęte postanowieniem z dnia 19 stycznia 2002 roku, postępowanie dyscyplinarne o przewinienie z art. 107 § 1 Prawa o u.s.p., polegające na tym, że w dniu 25 maja 2001 r. w miejscowości A. kierując samochodem marki „Dodge” nr rej. (...) po

drodze publicznej Nr 527 doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem osobowym „Opel-Omega nr rej. (...) i nie podjął czynności wyjaśniających lecz opuścił samochód udając się do pobliskiego sklepu, gdzie wypił około 200 gramów wódki w oczekiwaniu na policjantów, a później w ich obecności, w tym w toku badania alkotestem wypił 3 lub 4 piwa.

W dniu 6 sierpnia 2002 r., w trakcie toczącego się przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym postępowania dyscyplinarnego, Rzecznik Dyscyplinarny złożył wniosek, aby Sąd Dyscyplinarny podjął uchwałę o zawieszeniu obwinionego w czynnościach służbowych i obniżeniu wynagrodzenia na czas trwania tego zawieszenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu tego wniosku, na podstawie art. 129 § 1 i 3 i art. 204 § 1 Prawa o u.s.p. podjął w dniu 24 stycznia 2003 r. uchwałę o zawieszeniu sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych sędziego tego Sądu i obniżeniu mu na czas trwania tego zawieszenia wynagrodzenia za pracę o 30% (trzydzieści procent).

Zażalenie na tę uchwałę złożył obrońca sędziego Sądu Okręgowego, zarzucając niesłuszne zastosowanie instytucji zawieszenia w czynnościach i obniżenia wynagrodzenia. Wniósł o jej uchylenie.

W zażaleniu podniesiono, że zdarzenie, które jest przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nastąpiło w maju 2001 r., a mimo tego Prezes Sądu Okręgowego nie wnioskował przez okres niemal 2 lat o zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych, przez co do dnia wydania zaskarżonej uchwały obwiniony orzekał jako sędzia w Wydziale I Cywilnym Sądu Okręgowego. Poniósł już konsekwencje toczącego się przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego skoro po zdarzeniu, które jest przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, został *wykluczony* z grona sędziów szkolących aplikantów, ze składu komisji egzaminującej kandydatów na aplikację sądową, z funkcji wizytatora ds. egzekucyjnych i zastępcy przewodniczącego wydziału, przez co stracił dodatki funkcyjne. W tej sytuacji, jeśli w stosowanym w

stosunku do niego stanie prawnym orzekanie o zawieszeniu w czynnościach sędziego z powodu toczącego się przeciwko niemu postępowaniu dyscyplinarnemu nie było obligatoryjne – zdaniem autora zażalenia – nie było potrzeby takiego orzeczenia niemal 2 lata po zdarzeniu, krótko przed zakończeniem postępowania dyscyplinarnego.

W uzupełnieniu *zażalenia* sędzia Sądu Okręgowego podniósł, że wbrew stanowisku Sądu Dyscyplinarnego nie istnieje uprawdopodobnienie popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i dla uzasadnienia tej tezy przeprowadził własną ocenę zebranych w prowadzonej przeciwko niemu sprawie karnej dowodów. Podniósł także, iż stosownie do treści art.132 Prawa o u.s.p. zawieszenie w czynnościach służbowych ustaje z chwilą zakończenia postępowania dyscyplinarnego, a to postępowanie jest już na ukończeniu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Nie jest sporne, że sędzia Sądu Okręgowego ma duże doświadczenie zawodowe, należy do grona sędziów z największą liczbą załatwionych spraw i dużą stabilnością orzeczeń, zaś z uwagi na bardzo trudną sytuację kadrową w wydziale w którym orzeka nie wnioskowano przez okres niemal dwóch lat o zawieszenie go w czynnościach służbowych, a postępowanie dyscyplinarne o zachowanie niegodne sędziego zbliża się ku końcowi.

Jednak przytoczona w zażaleniu argumentacja, nakierowana na wykazanie niecelowości orzekania, w obecnej chwili, o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych jest chybiona.

Trzeba bowiem jednoznacznie stwierdzić, że jeśli z powodu trudnej sytuacji kadrowej w Sądzie Okręgowym i z powodu wysokich kwalifikacji zawodowych sędziego, przez okres niemal dwóch lat, mimo toczącego się postępowania dyscyplinarnego o czyn rażąco naruszający powagę i godność zawodu sędziego, nie skorzystano z możliwości zawieszenia go w czynnościach służbowych, to nie oznacza jeszcze, że stan taki należy aprobować. Nie ulega

wątpliwości (bo zostało to przez obwinionego przyznane) zachowanie sędziego polegające na tym, że po doprowadzeniu do kolizji samochodów, nie podjął czynności wyjaśniających lecz opuścił samochód udając się do pobliskiego sklepu, gdzie wypił około 200 gramów wódki w oczekiwaniu na policjantów, a później w ich obecności, w tym w toku badania alkotestem wypił 3 lub 4 piwa, co rażąco narusza godność zawodu sędziowskiego i po prostu nie przystoi sędziemu. Podejmując takie zachowanie musiałby bowiem zdawać sobie sprawę, iż może to sugerować, że zaciera ślady przestępstwa, dążąc do ukrycia swojego stanu nietrzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu. Skoro tak, to oczywiste, że powinien przynajmniej do czasu prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego pozostawać w stanie zawieszenia w czynnościach służbowych, nawet jeśli, wedle dawnego stanu prawnego mającego doń zastosowanie „zawieszenie w czynnościach służbowych” nie było obligatoryjne. Jeśli w dodatku pozostaje on w stanie oskarżenia o przestępstwo umyślne z art. 178 § 1a k.k. i toczy się przeciwko niemu postępowanie karne, to konieczność taka jest tym bardziej oczywista. Podzielić trzeba w tym miejscu pogląd wyrażony w zaskarżonej uchwale, iż aktualnie obowiązujący przepis art. 129 § 1 Prawa o u.s.p., który stanowi, że można zawiesić w czynnościach służbowych sędziego przeciwko któremu wszczęto postępowanie, ma do sędziego Sądu Okręgowego zastosowanie. Jest on bowiem odpowiednikiem art. 103 u.s.p. z 1985 r., a w myśl art. 204 § 1 Prawa o u.s.p. można stosować obecnie obowiązującą ustawę do przewinień dyscyplinarnych sędziów popełnionych przed wejściem jej w życie.

Nawiązując zaś do obszernej i mającej charakter polemiczny argumentacji, przedstawionej w osobistym piśmie obwinionego uzupełniającym zażalenie, zmierzającej do wykazania iż błędnie przyjęto, że istnieje uprawdopodobnienie przestępstwa zarzuconego mu aktem oskarżenia należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie oceniał zebranych dowodów pod kątem uprawdopodobnienia tego zarzutu. Wspomniał tylko, że skoro prokurator

wystąpił z aktem oskarżenia przeciw obwinionemu o dokonanie przestępstwa umyślnego z art. 178a § 1 k.k., to tym samym uznał, że ono istnieje, a ta okoliczność dodatkowo uzasadnia przyjęcie, że zastosowanie wobec sędziego Sądu Okręgowego środka, o którym mowa w art. 129 § 1 Prawa o u.s.p., jest słuszne.

Zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych skutkuje obligatoryjnym obniżeniem wynagrodzenia zgodnie z art. 129 § 3 Prawa o u.s.p., a przy ustaleniu zakresu tego obniżenia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę w wystarczającym stopniu wszystkie istotne okoliczności łagodzące, a także trudną sytuację materialną rodziny obwinionego.

Z tych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonej uchwały.